

Nr akt Ds. 859/47

### Protokół przesłuchania świadka

[...]a

Jestem w Będzinie proboszczem rzymskokatolickim od czasów przedwojennych do dnia dzisiejszego. Karola Jenzena<sup>1</sup> nie znam. Odnośnie przebiegu podpalenia synagogi i dzielnicy żydowskiej wyjaśniam: Plebania moja stała niedaleko podpalanej dzielnicy żydowskiej, oddzielał ją mурowany parkan wysokości od metra do dwóch. Podpalenie synagogi miało miejsce w sobotę wieczorem, nie wiem, 8 czy 9 września 1939 roku. Pośród płonących domów, widziałem to spoza wspomnianego mурowanego płotu, widać było biegających z bronią ubranych w zielone mundury Niemców, nadto słychać było detonacje i strzały oraz krzyki rannych. Słyszałem wówczas okrzyki „O Jezu” – to nasunęło mi myśl, że mordują<sup>b</sup> nie tylko Żydów, ale i chrześcijan. W pewnym momencie w pobliżu kościoła zebrało się około 400 osób narodowości żydowskiej. Otworzyłem wówczas bramę kościelną wiodącą na Górę Zamkową<sup>2</sup>, umożliwiając im w ten sposób ucieczkę. Podpalona dzielnica płonęła około tygodnia. W związku z czym zwłoki pomordowanych prawdopodobnie spłonęły. Przychodziły później do mnie delegacje żydowskie z zapytaniem, czy na katolickim cmentarzu chowano po wspomnianym pożarze zwłoki zamordowanych Żydów. Rodziny pomordowanych opowiadały mi, że zginęło wówczas około 150 osób. Następnego dnia po podpaleniu synagogi zostałem wezwany do komendanta miasta – Heina (zdaje się, że takie było jego nazwisko), który łamaną polszczyzną zakomunikował mi, że Polacy podpalili Będzin. Za owo podpalenie zostało rozstrzelanych 30 ludzi, tu Hein życzył sobie, by zezwolić na pochowanie ich na katolickim cmentarzu. Adwokat Szeniec z Będzina, z którym spotkałem się w kilka dni po pożarze, opowiadał mi, iż Niemcy szereg osób spośród owych trzydziestu rozstrzelanych wyciągnęli z łóżka. Osobom tym zlecili podobno podpisanie dokumentu, jakoby one podpaliły dzielnicę żydowską. Po podpisaniu tegoż dokumentu zostały one rozstrzelane. Odczytano<sup>c</sup>.

*Źródło: AIPN Ka, Akta śledztwa w sprawie zbrodni dokonanej na nieznaną liczbę osób narodowości polskiej i żydowskiej w dniu 8 września 1939 r. w Będzinie, S 9/02, k. 130, rkps.*

<sup>a</sup> Pominęto fragment dotyczący kwestii proceduralnych i dane personalne świadka.

<sup>b</sup> Wyraz skreślony.

<sup>c</sup> Poniżej podpisy: z lewej strony świadka, ks. Mieczysława Zawadzkiego, z prawej nieczytelny podpis wiceprokuratora.

<sup>1</sup> Karl Jenzen – od 4 IX 1939 r. zatrudniony w referacie policyjnym będzińskiego starostwa, generalny powiernik przedsiębiorstw tekstylnych w Będzinie. Po wojnie oskarżony m.in. o udział w podpaleniu synagogi żydowskiej i okolicznych domów oraz w rozstrzelaniu 29 osób we wrześniu 1939 r. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 II 1950 r. został skazany na 9 lat więzienia.

<sup>2</sup> Kościół św. Trójcy, synagoga i osiedle żydowskie zlokalizowane były wokół Wzgórza Zamkowego w Będzinie, w okolicy czternastowiecznego zamku, nad rzeką Przemszą.